

Sygn. akt II K 1176/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący sędzia Magdalena Czaplińska

Protokolant Józef Wierzbicki

po rozpoznaniu w dniach 05.04.2018 r., 07.06.2018 r., 14.06.2018 r., 12.07.2018 r., 13.09.2018 r., 19.09.2018 r., 06.12.2018 r., 07.03.2019 r., 29.05.2019 r., 21.08.2019 r. sprawy:

1. **D. K. (1)**, ur. (...) w G.,

syna B. i J. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

2. **M. F. (1)**, ur. (...) w O.,

syna M. i D. z domu G.

oskarżonego o to, że;

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

3. **J. W.**, ur. (...) w G.,

syna A. i A. z domu W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

4. **M. M. (1)**, ur. (...) w P.,

syna W. i M. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

5. D. K. (2), ur. (...) w P.,

syna L. i B. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

6. D. F., ur. (...) w K.,

syna H. i B. z domu (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

7. S. Ś., ur. (...) w P.,

syna W. i D. z domu E.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

8. M. S. (1), ur. (...) w D.,

syna S. i E. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

9. P. T. (1), ur. (...) w W.,

syna M. i E. z domu B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

10. K. W. (1), ur. (...) w P.,

syna P. i M. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

11. M. P. (1), ur. (...) w G.,

syna A. i M. z domu C.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

12. K. K. (1), ur. (...) w P.,

syna M. i D. z domu G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

13. M. D. (1), ur. (...) w L.,

syna L. i M. z domu Ś.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

14. M. B. (1), ur. (...) w P.,

syna R. i E. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

15. J. K., ur. (...) w G.,

syna C. i B. z domu Z.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

16. M. S. (2), ur. (...) w T.,

syna P. i W. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

17. T. J., ur. (...) w P.,

syna W. i M. z domu W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

18. M. A., ur. (...) w G.,

syna M. i J. z domu R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

19. K. S. (1), ur. (...) w S.,

syna E. i G. z domu T.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

20. P. M., ur. (...) w G.,

syna D. i M. z domu W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

21. M. W. (1), ur. (...) w K.,

syna W. i E. z domu O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

22. R. M. (1), ur. (...) w K.,

syna J. i I. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

23. B. S. (1), ur. (...) w T.,

syna T. i D. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

24. D. P. (1), ur. (...) w Ś.,

syna S. i T. z domu J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

25. T. W., ur. (...) w P.,

syna W. i J. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

26. O. G., ur. (...) w S.,

syna Z. i M. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

27. D. S. (1), ur. (...) w K.,

syna C. i B. z domu W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

28. P. Ł. (1), ur. (...) w P.,

syna A. i L. z domu R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

29. J. M. (1), ur. (...) w P.,

syna R. i W. z domu N.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

30. T. K., ur. (...) w P.,

syna Z. i V. z domu J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

31. P. L., ur. (...) w S.,

syna Z. i D. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

32. M. L., ur. (...) w G.,

syna J. i I. z domu W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

33. A. B., ur. (...) w P.,

syna J. i W. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

34. S. K., ur. (...) w S.,

syna T. i M. z domu Ł.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

35. A. R., ur. (...) w W.,

syna M. i K. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

36. P. T. (2), ur. (...) w G.,

syna J. i E. z domu H.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

37. S. C., ur. (...) w W.,

syna S. i C. z domu R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

38. A. S. (1), ur. (...) w G.,

syna M. i A. z domu (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.;

39. D. S. (2), ur. (...) w P.,

syna M. i E. z domu L.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 listopada 2008 r. w G. na terenie stadionu (...) brał udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie,

tj. o przestępstwo z art. 254 § 1 k. k.

I. oskarżonych **D. K. (1), M. F. (1), J. W., M. M. (1), D. K. (2), D. F., S. Ś., M. S. (1), P. T. (1), K. W. (1), M. P. (1), K. K. (1), M. D. (1), M. B. (1), J. K., M. S. (2), T. J., M. A., K. S. (1), P. M., M. W. (1), R. M. (1), B. S. (1), D. P. (1), T. W., O. G., D. S. (1), P. Ł. (1), J. M. (1), T. K., P. L., M. L., A. B., S. K., A. R., P. T. (2), S. C., A. S. (1), D. S. (2)** uznaje za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, z tym ustaleniem, że brali oni czynny udział w zbiegowisku, czyny te kwalifikuje z art. 254 § 1 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 37a k. k. na podstawie art. 254 § 1 k. k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k. k. skazuje ich na kary grzywny w wymiarze po 100 (sto) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

II. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. na poczet orzeczonych kar grzywny zalicza:

- oskarżonym: **D. K. (1), M. F. (1), J. W., M. S. (1), P. T. (1), K. W. (1), M. D. (1), T. J., D. S. (1), T. K., P. L., M. L., P. T. (2)**, - okres jednego dnia rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 9 listopada 2008 roku;

- oskarżonemu **M. M. (1)** – okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 00.20, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonym: **D. K. (2), D. F.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 00.50, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonemu **S. Ś.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 00.25, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonemu **M. P. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 01.30, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonym: **K. K. (1), D. P. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 02.35, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonemu **M. B. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 00.25, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonym: **J. K., O. G.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 01.15, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonemu **M. S. (2)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 02.20, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonemu **M. A.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 02.00, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonemu **K. S. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 01.30, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonemu **P. M.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 01.00, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonym: **M. W. (1), S. K.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 01.40, to jest okres jednego dnia;

- oskarżonemu **R. M. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 02.15, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **B. S. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 02.35, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **T. W.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 03.00, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **P. Ł. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 00.15, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **J. M. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 00.35, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **A. B.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 02.10, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **A. R.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 01.55, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **S. C.** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.10 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 00.15, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **A. S. (1)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 01.00, to jest okres jednego dnia;
- oskarżonemu **D. S. (2)** - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 listopada 2008 roku, od godz. 16.30 do dnia 10 listopada 2008 roku, do godziny 00.45, to jest okres jednego dnia;

przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny;

III. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonych **D. K. (1), M. F. (1), J. W., M. M. (1), D. K. (2), D. F., S. Ś., M. S. (1), P. T. (1), K. W. (1), M. P. (1), K. K. (1), M. D. (1), M. B. (1), J. K., M. S. (2), T. J., M. A., K. S. (1), P. M., M. W. (1), R. M. (1), B. S. (1), D. P. (1), T. W., O. G., D. S. (1), P. Ł. (1), J. M. (1), T. K., P. L., M. L., A. B., S. K., A. R., P. T. (2), S. C., A. S. (1), D. S. (2)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwotach po 600 złotych, w tym wymierza im opłaty w kwotach po 500 złotych.

Sygn. akt II K 1176/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. Ośrodka (...) w G. jest stadionem piłkarskim i stadionem do gry w rugby, znajdującym się przy ul. (...) w G.. Od roku 1945 do 2011 rozgrywały się na nim mecze ligowe drużyny piłkarskiej (...). Stadion położony jest w naturalnym dole, który na potrzeby jego wybudowania został powiększony i wyrównany. Najwyższe rzędy trybun mieszczą się na wysokości głównych wejść. Wejście boczne, z którego korzystają wyłącznie kibice gości, mieści się przy ul. (...).

W dniu 9 listopada 2008 roku na stadionie (...) przy ul. (...) w G. rozgrywany był mecz pomiędzy drużynami (...) i (...). Policja, wiedząc o antagonizmach obu drużyn, zgromadziła liczne siły – wydarzenie zabezpieczane było przez kilkudziesięciu funkcjonariuszy.

Kibice (...) po przybyciu pociągiem na dworzec PKP w G. specjalnie dla nich podstawionymi autobusami byli konwojowani - w asyście Policji - do wejścia na stadion od ulicy (...), które funkcjonariusze cały czas mieli zabezpieczać. Kibice drużyny przyjezdnej po przekroczeniu bramy wejściowej przy ul. (...) wchodzili do ogrodzonego (ogrodzenie z metalowej siatki) sektora w kształcie prostokąta, którego:

- pierwszy krótszy bok stanowiła brama wejściowa, którą weszli kibice,
- dłuższy bok po lewej stronie od wejścia stanowiło ogrodzenie stadionu,
- naprzeciw bramy wejściowej - na drugim krótszym boku, do którego kibice musieli dojść, by wejść na trybuny, znajdowała się brama kontrolna, tzw. „kołowrotki” – tam sprawdzano bilety i dopiero po przejściu przez kołowrotki kibice mogli wchodzić na przeznaczony dla nich na trybunach sektor,
- drugi dłuższy bok po prawej stronie od wejścia stanowiło ogrodzenie, za którym znajdował się sektor buforowy.

Sektor buforowy stanowiła pusta ogrodzona przestrzeń, stworzona celowo, by oddzielić kibiców antagonistycznych drużyn, za sektorem buforowym znajdowały się trybuny przeznaczone dla kibiców (...).

W dniu 9 listopada 2008 r. ok. godz. 16.30 kibice drużyny gości weszli przez pierwszą bramę wejściową od ulicy (...), a następnie zmierzali w kierunku kołowrotek. Ogrodzony sektor wypełnił się ludźmi, którzy zaczęli się tłoczyć w okolicach kołowrotek, w okolicach bramy wejściowej było dużo luźniej.

W pewnym momencie grupa kilku - kilkunastu kibiców znajdujących się w tej strefie wyrwała jedno przesło płotu odgradzającego sektor, w którym się znajdowali, od sektora buforowego. Następni kibice ci przez powstałą wyrwę o szerokości ok. 2 metrów wbiegli do sektora buforowego, a za nimi grupa kilkudziesięciu innych osób, którzy znajdowali się w tym ogrodzonym prostokącie.

Kibice ci zaczęli biec w dół (gdyż - jak wskazano - płyta stadionu osadzona jest w niecce) i kierowali się w stronę drugiego ogrodzenia – będącego naprzeciw tego, które już sforsowali, by dostać się do będących bezpośrednio za tym ogrodzeniem trybun, na których siedzieli kibice (...). Biegąc, osoby te zaczęły wydawać głośne i wulgarne okrzyki, wygrażali kibicom przeciwnej drużyny, a także zaczęli rzucać nieidentyfikowanymi przedmiotami w kierunku sektorów (...), a ich postawa zmierzała do konfrontacji i bezpośredniego starcia.

Funkcjonariusze Policji, po zaobserwowaniu tej sytuacji, podjęli decyzję o interwencji. Funkcjonariusze stali przy bramie wejściowej, wobec czego rozpoczęli interwencję wobec tych kibiców, którzy weszli do strefy buforowej od tyłu, tj. weszli także przez tę wyrwę w płocie, a następnie część funkcjonariuszy ustawiła się w kordonie, by zablokować wejście przez wyrwę kolejnym osobom, a druga część policjantów pobiegła w głąb sektora buforowego za tymi, którzy zmierzali w kierunku trybun kibiców (...). Funkcjonariusze, którzy pobiegli za kibicami, ustawili się w tyralierę i zaczęli spychać tych kibiców w róg strefy buforowej. Sam pościg w czasie interwencji trwał kilka minut i początkowo funkcjonariusze zamierzali jedynie zaprowadzić porządek poprzez wypchnięcie kibiców z powrotem do sektora, z którego wybiegli. Jednak w czasie interwencji policjanci zauważyli, że kibice są bardzo agresywni, wobec czego funkcjonariusze podjęli decyzję o zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej oraz pałek szturmowych. To jednak nie przyniosło skutku, gdyż kibice stawiali czynny i bierny opór, co poniekąd rzucał w policjantów nieidentyfikowanymi przedmiotami, odgrażali się pięściami, wykrzykiwali pod adresem Policji wulgaryzmy, ciągli policjantów za pałki szturmowe, kaski, mundury. W tej sytuacji funkcjonariusze dostali polecenie zatrzymywania kibiców.

Każdy z funkcjonariuszy wyłapywał wzrokowo agresywne osoby, które widział w swoim bliskim otoczeniu, a następnie przy użyciu siły fizycznej dokonywał zatrzymania osób, które pojedynczo odprowadzał do Ruchomego Punktu Zatrzymań, skąd następnie osoby te były rozwożone do komisariatów.

Tak samo działali funkcjonariusze, którzy zabezpieczali wyrwę w płocie, próbując nie dopuścić do tego, by kibice weszli do strefy buforowej - to jest dokonywali zatrzymań tylko tych osób, które napierały na wejście do strefy buforowej.

Nadto, kiedy spora część kibiców wbiegła przez wyrwę do strefy buforowej, w sektorze gości zrobiło się dużo luźniej, a pozostałe tam osoby miały swobodę ruchu. Kibice, którzy nie byli zainteresowani wejściem do strefy buforowej, w dalszym ciągu oczekiwali z biletami na wejście na trybuny. Dodatkowo, równoległe do wyrwy w płocie, ok. 1 metra przed nią, znajdowała się metalowa barierka, która uniemożliwiała „niesienie przez tłum” osób, które nie chciałyby się dostać do wnętrza.

W wyniku tego zdarzenia zatrzymano łącznie 109 osób, w tym m.in.

1. funkcjonariusz Policji M. P. (2) dokonał zatrzymania **D. K. (1)**, a funkcjonariusz Policji M. R. dokonał zatrzymania m.in. **M. M. (1)**, którzy byli w grupie agresywnie zachowujących się kibiców i brali udział w zamieszkach;
2. funkcjonariusz Policji J. G. zauważył mężczyzn, którzy rzucali butelkami, elementami wyważonego ogrodzenia i kamieniami w interweniujących policjantów, ponadto mężczyźni ci zachęcali innych kibiców do czynnego natarcia na interweniujących policjantów poprzez pokazywanie obronnych gestów, wymachiwanie rękoma i nogami. Osoby te, pomimo poleceń do rozejścia się i wycofania, nie reagowały na polecenia. Wówczas funkcjonariusze Policji użyli środka przymusu bezpośredniego w postaci gazu z urządzenia miotającego (...), co jednak nie przyniosło efektu, gdyż osoby te tylko na chwilę się wycofały a następnie ponownie powróciły do ataku. Wówczas funkcjonariusz J. G. przystąpił do zatrzymania ww. osób i osobami tymi okazali się m.in. **D. K. (2), S. Ś. i M. S. (1)**;
3. funkcjonariusz Policji J. C., który stał wraz z innymi funkcjonariuszami przy wejściu od ul. (...), zauważył agresywnych mężczyzn, którzy weszli do sektora buforowego po sforsowaniu ogrodzenia i byli bardzo wulgarni, agresywni i dążyli do konfrontacji z kibicami drużyny gości, wobec czego funkcjonariusz przystąpił do zatrzymania mężczyzn z tej grupy, jednym z nich był **K. W. (1)**;
4. funkcjonariusz Policji D. J. (1) zauważył agresywną grupę kibiców, która po wyłamaniu fragmentu ogrodzenia, zaczęła biec w stronę sektora przeznaczanego dla kibiców (...). Wówczas kompania, w której był D. J. (1), weszła i rozpoczęła odizolowywanie agresywnych kibiców od reszty kibiców, a następnie dokonywano ich zatrzymań, odprowadzano i umieszczano w radiowozach i przewożono do K. w G.. D. J. (1) w tym czasie dokonał zatrzymania czterech osób, wśród których był **K. K. (1)**;
5. funkcjonariusz Policji Ł. P. dokonał zatrzymania i wyprowadzenia łącznie trzech osób, w tym **M. B. (1)**, który był agresywny i głośno wykrzykiwał wulgaryzmy pod adresem kibiców (...);
6. funkcjonariusz Policji K. S. (2) dokonał zatrzymania czterech agresywnych kibiców, którzy weszli do strefy buforowej przez przewrócony płot, wśród nich byli m.in. **J. K. i M. S. (2)**;
7. funkcjonariusz Policji B. S. (2) na polecenie przełożonego udał się wraz z innymi policjantami w miejsce, gdzie doszło do przerwania płotu i wspólnie wyłapywali osoby, które przez wyłamane przeszło płotu wbiegały do strefy buforowej. Funkcjonariusze używali siły fizycznej, a osoby te były izolowane w wyznaczonym miejscu. Zatrzymywane osoby były agresywne i stawiały czynny i bierny opór – szarpały się oraz krzyczały obraźliwe i wulgarne słowa pod adresem funkcjonariuszy Policji, tj. m.in.: „kurwo, zostaw kibica”. Wśród tych osób był m.in. oskarżony **T. J.**, zatrzymany przez B. S. (2);

8. funkcjonariusz T. P. dokonał zatrzymania trzech osób, które po uszkodzeniu przęśla płotu znajdowały się w sektorze buforowym, skandując przy tym wulgarne słowa oraz zmierzając do konfrontacji z kibicami (...), a także do wejścia na płytę stadionu. Osobami tymi byli **P. M., K. S. (1) i M. A.**;

9. funkcjonariusz Policji Ł. S. (1), na polecenie przełożonego wraz z innymi funkcjonariuszami, użył środków przymusu bezpośredniego wobec kibiców, którzy wtargnęli przez wyrwę w płocie do strefy buforowej. Kibice ci byli bardzo agresywni, wykrzykiwali wulgaryzmy pod adresem policjantów, rzucali w interweniujących policjantów różnego rodzaju przedmiotami, część z nich odbiła się od tarczy Ł. S. (1). Wówczas funkcjonariusze tyralierą zaczęli spychać kibiców w wyznaczony dla nich sektor i wyizolowywać tych, którzy byli najbardziej agresywni i podburzali innych, a następnie przemieszczali ich do grupy wcześniej wyizolowanych równie agresywnych osób przeznaczonych do zatrzymania. Ł. S. (1) zatrzymał trzy takie agresywne osoby, do których należeli min. **M. W. (1) i R. M. (1)**;

10. funkcjonariusz Policji M. P. (3) dokonał zatrzymania trzech osób, które weszły do sektora buforowego i które brały czynny udział w naruszeniu ładu i porządku, używały wulgaryzmów, a następnie po otoczeniu przez policjantów chciały wrócić do swojego sektora, w tym celu gwałtownie przemieszczały się w kierunku policjantów i stawiały czynny opór przy zatrzymaniu. Osobami tymi okazali się: **B. S. (1), D. P. (1) i T. W.**;

11. funkcjonariusz Policji P. W. (1) w strefie buforowej po odizolowaniu agresywnych kibiców od pozostałych osób dokonał ich zatrzymania. Łącznie zatrzymał on trzy osoby, wśród tych osób był **O. G.**;

12. funkcjonariusz Policji T. N. dokonał zatrzymania łącznie czterech kibiców drużyny (...), w grupie tej byli m.in.: **P. Ł. (2) i J. M. (1)**. Mężczyźni ci nie podporządkowali się wezwaniom do prawidłowego zachowania, weszli do strefy buforowej, wobec czego w czasie ich wypierania z powrotem do sektora dla gości dokonano ich zatrzymania;

13. funkcjonariusz Policji M. K. (1) początkowo zabezpieczał wejście na stadion przed bramą kibiców (...). Jednak po otrzymaniu rozkazu, wszedł do sektora buforowego, w którym znajdowali się kibice, którzy weszli przez wyrwę w ogrodzeniu. On i funkcjonariusze z jego plutonu dokonywali zatrzymań osób, które brały czynny udział w zakłóceniu porządku na stadionie, po czym M. K. (1) pełnił nadzór na zatrzymanymi. Do osób tych należał m.in. **T. K.**;

14. funkcjonariusz Policji S. M. po wyłamaniu przez kibiców przęśla płotu dostał polecenie, by wejść do sektora buforowego celem przywrócenia tam porządku. Kiedy on i funkcjonariusze z jego kompanii przeprowadzali czynności, grupa kibiców była wobec nich agresywna, w ten sposób, że wyzywała ich słowami : „wy kurwy, zostawcie kibica”, „jebać Policję”. Nadto osoby te szarpały policjantów za mundury, próbowali im wyrwać tarcze ochronne i pałki. Początkowo zadaniem funkcjonariuszy było jedynie skierowanie kibiców do ich właściwego sektora, jednak wobec agresywnego zachowania i czynnego oporu kibiców, którzy zapierali się nogami, podjęto decyzję o zatrzymaniu takich osób. Funkcjonariusz S. M. dokonał zatrzymania trzech takich osób, wśród których znajdowali się m.in. **P. L. i M. L.**;

15. funkcjonariusz Policji W. K. wraz z policjantami ze swojej kompanii także interweniował w sektorze buforowym. Kibice przyjezdni, którzy weszli przez wyrwę w płocie, chcieli pokonać kolejną siatkę, by dostać się do sektora kibiców (...). Kiedy funkcjonariusze utworzyli tyralierę, by zepchnąć ich z powrotem do sektora dla gości, ci zaczęli napierać na tyralierę, próbując spowodować w niej wyrwę, przepychali się z funkcjonariuszami, chwyтали i szarpali za pałki, tarcze, kaski policjantów, a nawet wyciągnęli jednego z policjantów i wciągnęli do tłumu. Dodatkowo kibice ci wykrzykiwali pod adresem policjantów wulgarne słowa : „jebać policję, chuj w dupę policji, zawsze i wszędzie policja jebana będzie.” Wobec takiego zachowania kibiców, policjanci przystąpili do wyłapywania z tłumu najbardziej agresywnych osób i ich zatrzymywania. W. K. wyłapał z tłumu pięć takich osób, które pojedynczo zatrzymywał i doprowadzał do Ruchomego Punktu Zatrzymań. Do osób tych należeli m.in. **A. B., S. K. i A. R.**;

16. funkcjonariusz Policji J. J. (6) dokonał zatrzymania trzech najbardziej agresywnych kibiców, których zauważył w grupie osób, która po wyłamaniu ogrodzenia weszła do strefy buforowej, głośno skandowała wulgarne okrzyki pod adresem kibiców (...), wygrażała się pięściami w ich kierunku i dążyła do konfrontacji z kibicami drużyny przeciwnej. Do osób tych należeli m.in. **P. T. (2) i S. C.**;

17. funkcjonariusz Policji B. B. (5) w czasie interwencji w sektorze buforowym dokonał zatrzymania trzech osób, wśród których byli m.in. **A. S. (1) i D. S. (3)**. Obaj oskarżeni byli agresywni, wtargnęli do sektora buforowego i dążyli do konfrontacji siłowej i bezpośredniego starcia z kibicami (...).

Dowód : zeznania świadków : W. J. – k. 5144 -5145, 79-80, 3863-3864, Z. M. – k. 5145, 1125-1127, 1812-1813, 3864-3865, Ł. S. (1) – k. 5145v., 67-68, 640, (...) - (...), (...) - 3870, M. P. (3) – k. 5145v. – (...), 124-125, 657, (...) - (...), Ł. Z. – k. 5146v., 387-388, (...), P. S. (1) – k. 5154v. – (...), 19-20, (...), (...), P. W. (1) – k. 5188v., 730-731, (...), D. R. – k. 5188v. – (...), 366-367, (...) - (...), (...) - (...), (...) - 3910, M. W. (2) – k. 5189-5189v., 42-44, 110-111, 3870, B. S. (2) – k. 5189v., 571-572, (...), M. H. – k. 5192v., (...) - (...), (...) - (...), (...) - (...), D. G. (1) – k. 5193, 956, 3924, S. M. – k. 5193-5193v., 977, (...), (...) - (...), J. C. – k. 5200v. - (...), 154-155, 380-381, (...) - (...), (...) - (...), M. P. (2) – k. 5201-5201v., 8-9, 177-178, 1810- (...), (...) - (...), Ł. P. – k. 5201v. – (...), 530-531, (...) - (...), 3910- (...), K. W. (2) – k. 5203, 262-263, 3906-3907, M. C. – k. 5203- 5203v., (...), Z. P. – k. 5203v. – (...), (...) - (...), (...), R. M. (2) - k. 5213v. – (...), 57, 244-245, 458-459, (...) - (...), J. J. (6) – k. 5216v., 1140- (...), (...), W. K. – k. 5217- 5217v., (...), G. S. – k. 1517v. – (...), (...) - (...), 3910, J. G. – k. 1518, 230, 4148-4149, M. R. – k. 5228v. – (...), 183-184, (...), T. N.- (...), 804-805, 1780- (...), (...), D. J. (1) – k. 5230v.- (...), 464-465, kosztorys naprawy uszkodzonego ogrodzenia – k. 1817, dokumentacja fotograficzna uszkodzonego ogrodzenia – k. 1819-1824, protokół oględzin wejścia na stadion (...) – k. 1852-1853, plan sytuacyjny na stadionie (...) – k. 1854, tablica poglądowa – k. 1791-1795

Oskarżeni są osobami uprzednio niekaranymi przez Sąd.

Dowód : informacje z K. dot. oskarżonych – k. 5284-5291, 5293-5299, 5300-5305, 5307-5207, 5310-5314, 5316-5328, 5332-5334, 5368-5371, 5373-5385, 5388-5392, 5394

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o całokształt zebranego materiału dowodowego w sprawie, a w szczególności w oparciu o zeznania świadków: M. P. (2), P. S. (1), Ł. S. (1), D. R., R. M. (2), M. R., J. G., J. C., D. J. (1), Ł. P., K. S. (2), B. S. (2), T. P., Ł. S. (1), M. P. (3), P. W. (1), T. N., M. K. (1), S. M., W. K., J. J. (6) i B. B. (5). Podstawę ustaleń stanowiły także znajdujące się w aktach protokoły z postępowania przygotowawczego oraz inne dokumenty urzędowe i prywatne.

Wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania i wcześniejsze wyjaśnienia osób będących pierwotnie współoskarżonymi w sprawie, zeznających w niniejszej sprawie w charakterze świadków, Sąd uznał za wiarygodne w bardzo ograniczonym zakresie, w którym korespondowały one z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym.

W ocenie Sądu, na wiarę w całości zasługiwały zeznania świadków: M. P. (2), P. S. (1), Ł. S. (1), D. R., R. M. (2), M. R., J. G., J. C., D. J. (1), Ł. P., K. S. (2), B. S. (2), T. P., Ł. S. (1), M. P. (3), P. W. (1), T. N., M. K. (1), S. M., W. K., J. J. (6) i B. B. (5).

Wszyscy ww. świadkowie w czasie zdarzenia byli funkcjonariuszami Policji i ze sprawą zetknęli się w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. Istotne jest zatem, że z racji wykonywanego zawodu mają świadomość znaczenia zeznań w procesie i konsekwencji złożenia zeznań nieprawdziwych. Niewątpliwie kluczowe przy ustaleniach stanu faktycznego były zeznania tych świadków złożone w toku postępowania przygotowawczego, bezpośrednio po zdarzeniu. Oczywiście jest, że wówczas pamięć tych świadków o przedmiotowym zdarzeniu była jeszcze niezatarta innymi, podobnymi, podejmowanymi wielokrotnie na przestrzeni lat czynnościami służbowymi.

Nie ma wątpliwości, że zeznania funkcjonariuszy Policji cechował różny stopień szczegółowości, jak i różny stopień wiedzy o zdarzeniu, co mogło wynikać bądź z pozycji, na której znajdowali się funkcjonariusze przed przystąpieniem do interwencji, bądź też z faktu, że całe zdarzenie w rzeczywistości składało się z tylu zachowań, ilu było oskarżonych, a zatem każdy ze świadków zapamiętał głównie okoliczności zachowań tych oskarżonych, którzy znajdowali się w

ich bliskim otoczeniu i których zatrzymania dokonywali. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, lektura wszystkich zeznań funkcjonariuszy Policji daje dość spójny i klarowny obraz przebiegu rozpatrywanej sytuacji.

Jak wskazano już powyżej, zupełnie naturalne i logiczne jest, że - wobec podejmowania przez tych świadków w toku swojej służby w Policji czynności w wielu bardzo podobnych zdarzeniach - obecnie, po ponad 10 latach, ich pamięć na temat zdarzenia była szczątkowa, niemniej jednak większości z nich utkwił w pamięci incydent z wyrwanym przęsłem płotu. I choć szczegółów zatrzymania poszczególnych oskarżonych świadkowie ci nie potrafili już odtworzyć, to wszyscy podtrzymali treść swoich zeznań z postępowania przygotowawczego. Ponadto zeznania tychże świadków korelowały ze sobą, znalazły potwierdzenie w treści zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów urzędowych, prywatnych czy w notatkach urzędowych.

Odnosząc się do zeznań tychże osób, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że w zabezpieczeniu meczu oraz opisanej interwencji udział wzięło kilkudziesięciu policjantów, z różnych jednostek Policji, nie wszyscy zatem funkcjonariusze wzajemnie się znali. Mimo to, wszyscy wskazani świadkowie opisali nie tylko całkiem szczegółowo, ale i dość zbieżny przebieg wydarzeń. Funkcjonariusze konsekwentnie i spójnie twierdzili, że zatrzymywali osoby, które korzystając z wyrwy w płocie, weszły do strefy buforowej i zmierzały w kierunku sektora przeznaczanego dla kibiców drużyny przeciwnej. Policjanci zgodnie przy tym zeznawali, że zatrzymywali wyłącznie tych kibiców, którzy byli agresywni, stawiali czynny bądź bierny opór, nie chcieli podporządkować się poleceniom funkcjonariuszy, a nadto wygrażali się wulgarnymi słowami nie tylko w kierunku kibiców przeciwnej drużyny, ale także pod adresem funkcjonariuszy Policji.

Znamienne jest przy tym, że - jak wskazywał świadek S. M., dla którego była to pierwsza tego typu akcja - początkowo funkcjonariusze dostali rozkaz jedynie zaprowadzenia porządku w sektorze buforowym poprzez wypchnięci kibiców z powrotem do ich sektora dla gości. Decyzję o zatrzymaniu podjęto zaś dopiero, kiedy osoby te zaczęły stawiać opór, kierować wulgaryzmy pod adresem Policji, dążyć do przerwania szyków bojowych czy odebrania funkcjonariuszom sprzętu ochronnego. Dopiero wówczas przełożeni funkcjonariuszy uznali, że kibice ci są niebezpieczni i stwarzają zagrożenie dla ładu, porządku oraz innych osób i mienia, wobec czego wydali rozkazy zatrzymania najbardziej niebezpiecznych osób, jeszcze przed rozpoczęciem meczu. Powyższe oznacza, że nie było celem funkcjonariuszy od samego początku dokonywanie zatrzymań kibiców i to bez jakiegokolwiek ku temu powodu. Jak wskazywali funkcjonariusze, ich zadania były podzielone jeszcze przed meczem i każdy z nich stał na ustalonej pozycji. Konieczność interwencji w strefie buforowej wynikała dopiero w momencie sforsowania płotu przez kibiców i wejścia do niedozwolonej strefy. Mając na uwadze powyższe, Sąd dał wiarę funkcjonariuszom, że nie zatrzymywali osób, które przypadkowo znalazły się w nieodpowiednim miejscu i czasie, ale jedynie tych, którzy świadomie swoją postawą stwarzali zagrożenie już przed meczem. Oczywiście jest przy tym, że mecz został zorganizowany, a Policja konwojowała kibiców przyjezdnych na stadion nie po to, by bez większego powodu zatrzymać kibiców i wyeliminować ich z uczestnictwa w tym wydarzeniu, jeszcze przed jego rozpoczęciem..

Bezsporne jest, i w zasadzie oskarżeni temu nie przeczyli, że przęsło w płocie zostało sforsowane oraz, że pewna grupa kibiców weszła przez powstałą wyrwę i biegła w kierunku kibiców (...), niemniej jednak nikt z oskarżonych nie przyznawał się, by to on był w tej grupie. Nawet, jeśli któryś z oskarżonych przyznał, że został zatrzymany w strefie buforowej, to wskazywał, że czynił to nieświadomie, przypadkowo lub z ciekawości. W ocenie Sądu, mało prawdopodobne jest jednak, by funkcjonariusze Policji, mając do czynienia z tłumem kilkuset osób, tracili czas i energię na zatrzymywanie osób spokojnych i posłusznych. Jest to sprzeczne z zasadami logiki, gdyż postępując w ten sposób, tzn. zatrzymując osoby spokojne, a jednocześnie pozwalając agresywnym na dalsze działanie, nie tylko nie zaprowadziliby porządku, ale też spowodzili niebezpieczeństwo na innych ludzi, mienie, a także siebie samych.

Nadto, w ocenie Sądu, okoliczność, że każdy z funkcjonariuszy dokonał zatrzymania średnio ok. 2-3 osób potwierdza fakt, że każdy z tych funkcjonariuszy zatrzymywał tylko te osoby, które w chwili dynamicznego zdarzenia wyłapał wzrokowo w tłumie jako szczególnie agresywne. Zdaniem Sądu, gdyby funkcjonariusze zatrzymywali kibiców „jak popadnie”, tzn. każdego, kto byłby w ich bliskim otoczeniu, to każdy z funkcjonariuszy mógłby zatrzymać dużo więcej osób, bo zauważyć należy, że policjanci w pełnym rynsztunku, uzbrojeni w pałki, mieli przewagę siłową nad kibicami, zwłaszcza, gdyby ci - jak wskazywali oskarżeni - mieli nie stawiać oporu. Oczywiście jest, że percepcja ludzka jest

ograniczona i z tych też względów, funkcjonariusze w czasie tak dynamicznego zdarzenia zapamiętali jedynie ok. 2-3 osoby przebywające w ich bliskim otoczeniu i przejawiające szczególnie agresywne zachowania.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd zeznania funkcjonariuszy Policji uznał za w pełni wiarygodne. Trudno przyjmować, by wszyscy funkcjonariusze, służący w różnych jednostkach Policji i nie znający się wcześniej, mieli się zmówić, by spójnie świadczyć nieprawdę na niekorzyść oskarżonych, nie mając w tym co do zasady żadnego interesu.

Zeznania świadków : B. K. (1), P. D., T. S., F. M., R. K., K. G., M. N., G. C., B. K. (2), Ł. B., Ł. D., K. J., M. M. (12), C. S., D. G. (2), D. P. (2), M. K. (2), K. K. (2), P. S. (2), D. K. (3), M. D. (2), A. S. (2), D. K. (4), W. M., D. J. (2), M. M. (13), K. M., D. Ś., M. B. (2), M. D. (3), M. S. (3), B. T., Ł. S. (2), K. D., Ł. H., J. M. (2), R. U., M. F. (2), S. T., P. P. (2), P. W. (2), Ł. S. (3), Ł. K., P. M., Ł. L., M. D. (4), M. W. (3), R. J., M. S. (4), K. K. (3), P. I., K. K. (4), wiarygodne były tylko szczątkowo i tylko w tym zakresie, w jakim korespondowały z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Wiarygodna z ich zeznań była jedynie część, w której przyznawali, że przyjechali na stadion MOSiR w dniu 9.11.2008 r. by obejrzeć mecz, że w oczekiwaniu na wejście na trybuny sforsowane zostało przęsło płotu oraz, że jeszcze przed rozpoczęciem widowiska zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji, w związku z uczestnictwem w przedmiotowym zdarzeniu, a następnie skazani wyrokami nakazowymi. W pozostałym zakresie zeznania te były niewiarygodne.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że zeznania tych świadków, którzy zeznawali przed Sądem (w przypadku niektórych świadków zostały jedynie ujawnione wyjaśnienia, jakie składali w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanych) niewiele istotnego wniosły do sprawy, gdyż świadkowie ci po ok 10 latach od zdarzenia niewiele pamiętali. Niemniej jednak świadkowie, co do zasady, nie przyznawali się do popełnienia czynu, za który zostali prawomocnie skazani. Co prawda, niektórzy z wymienionych przyznawali, że zostali zatrzymani przez policjantów w sektorze buforowym, inni utrzymywali, że zatrzymano ich w sektorze, w którym oczekiwali na wejście. Nikt z nich nie przyznał natomiast, że zachowywał się agresywnie, wobec czego świadkowie ci wskazywali, że zostali niesłusznie skazani. Na pytanie zaś, dlaczego nie odwoływali się od wyroku, twierdzili, że „dla świętego spokoju” woleli poddać się karze. W ocenie Sądu, zeznaniom tych świadków trudno przyznać walor wiarygodności. Zdaniem Sądu fakt, że świadkowie ci zaakceptowali wyrok nakazowy skazujący ich na kary ograniczenia wolności, świadczy o tym, że subiektywnie czuli się oni winni zarzucanych im czynów. Sprzeczna byłaby bowiem z logiką i doświadczeniem życiowym sytuacja, w której osoby te godzą się z wyrokiem i poddają karze, będąc przekonanym, że nie zrobili niczego złego. Tym bardziej, że sprzeciw od wyroku nakazowego można sporządzić pisząc jedno zdanie, gdzie skazany wskazuje, że nie zgadza się wyrokiem Sądu, co nie wymaga nawet pomocy adwokata i nakładów finansowych. Co więcej, zaakceptowanie wyroku skazującego dla „świętego spokoju” można jeszcze zrozumieć w przypadku skazania na niewysoką karę grzywny bądź pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, która dla skazanego może stwarzać pozory bezkarności, gdyż zasadniczo nie łączy się z żadną większą dolegliwością, o ile skazany przestrzega porządku prawnego. Tymczasem skazani świadkowie zaakceptowali kary ograniczenia wolności w wymiarze od 6 do 12 miesięcy z zobowiązaniem wykonania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym (wyrok nakazowy – k. 2364-2370). Zdaniem Sądu, kara ta nie była bagatelna, w szczególności dla osoby, która czułaby się niewinna.

Konkludując, zeznania świadków, w których opisywali oni przebieg zdarzenia w ten sposób, że Policja zatrzymywała kibiców przyjezdnych „jak leci” oraz że to Policja, a nie oni, była agresywna, a także, iż kibice swoją postawą nie czynili niczego złego, a zatrzymani i oskarżeni (w tym też i ci świadkowie) to osoby, które po prostu znalazły się w złym miejscu i czasie, nie zasługiwały na walor wiarygodności. Fakt, że wskazani świadkowie nie czują się obecnie winni czynu, za który zostali skazani, nie oznacza, że go nie popełnili. Być może wynika to z ich subiektywnego poczucia – obecnie, jak i w momencie popełnienia czynu - że podobne zachowania kibiców nie są czymś szczególnie złym, a już na pewno nie czują, by popełnili przestępstwo. W ocenie Sądu zatem, świadkowie ci relatywizują czyn swój, jak i czyny oskarżonych, bo uważają starcia na stadionie za coś normalnego, powszechnego i uznają, że skoro jest to akceptowane w subkulturze kibiców, to też i winno być akceptowane społecznie.

Za równie niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonych, z których żaden ostatecznie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnienia oskarżonych różniły się nieco od siebie, niektórzy przyznawali, że świadomie weszli do strefy buforowej (oskarżeni: D. K. (5), P. T. (2), S. C.), a inni, że nie wchodzili do tej strefy i w spokoju oczekiwali na wejście przez kołowrotki w swoim sektorze i zostali zatrzymani właściwie bez powodu (oskarżeni: M. M. (1), D. K. (2), M. S. (1), S. Ś., K. W. (1), J. K., B. S. (1), D. P. (1), K. K. (1), P. Ł. (2), T. K., P. L., A. R., D. S. (2), M. L., R. M. (1), A. S. (1)). Jeszcze inni oskarżeni wskazywali, że weszli do sektora buforowego jedynie z ciekawości, nie mając złych zamiarów, bądź by się ratować przed rozpylonym w sektorze oczekujących na wejście gazem (oskarżeni: T. J., J. M. (1)). Niektórzy oskarżeni twierdzili zaś, że zostali wciągnięci do strefy buforowej przez napierający tłum (oskarżeni: M. B. (1), K. S. (1), T. W., A. B.). Nadto oskarżony T. K. przyznał, że „mógł coś krzyczeć, ale to był bardziej doping niż jakieś przekleństwa”.

Oskarżeni M. A., P. M., M. W. (1), O. G. i S. K. nie przyznali się do zarzucanego im czynu i odmówili składania wyjaśnień.

Wszystkie te depozycje łączył zaś jeden element, mianowicie każdy z oskarżonych wskazywał, że nie był agresywny, nie wykrzykiwał żadnych wulgaryzmów, nie rzucał niczym w policjantów, a na pewno nie dążył do starcia, ani z kibicami przeciwnej drużyny, ani z funkcjonariuszami Policji. Wszyscy też uważali, że działania Policji były nieproporcjonalne do zachowania kibiców. Nadto oskarżeni nie tylko sami nie przyznawali się do winy, ale także nie oskarżali innych kibiców, którzy znajdowali się w tym samym tłumie, by mieli oni np. być agresywni, rzucać równymi przedmiotami w policjantów, głośno wykrzykiwać.

Z relacji tego wydarzenia przedstawionej przez oskarżonych wyłania się mało wiarygodny obraz. Mianowicie zdarzenie miało wyglądać w ten sposób, że kilku kibiców miało przez wyrwaną wcześniej dziurę w płocie przejść do strefy buforowej, a następnie w pokojowej atmosferze, w ciszy i właściwie bez celu przemieszczać się przez ten pusty sektor buforowy, reszta zaś miała stać w spokoju i oczekiwać z biletami na przejście przez kołowrotki, a tylko agresywni policjanci nieprzystającymi środkami postanowili wszystkich, nawet tych spokojnie stojących w kolejce, powalić na ziemię i zatrzymać. W ocenie Sądu, kierując się przy tym zasadami logiki i doświadczenia życiowego, konfrontując przebieg zdarzenia przedstawiony przez policjantów z tym przedstawionym przez kibiców, trudno jest dać wiarę tym drugim.

Po pierwsze, mecze piłkarskie zawsze łączy stały element nawoływania, okrzykiwania, dopingowania, a kibice rozpoczynają te okrzyki nie tylko na stadionie, ale często nawet jeszcze na peronie, zanim wsiądą do pociągów czy autobusów, które wiozą ich na to wydarzenie. Okrzyki te bardzo często są wulgarne, a właściwie trudno wśród stałych, utartych rymowanek polskich kibiców wykrzykiwanych podczas meczu pod adresem przeciwnej drużyny usłyszeć takie, w których nie znajdowałyby się przekleństwa. Fakt ten uprawdopodobnia zeznania policjantów, że w czasie przechodzenia przez oskarżonych przez strefę buforową, skandowali oni wulgarne słowa. Co więcej, w ocenie Sądu, obecność w tłumie ponad setki osób niewątpliwie dodawała każdemu z oskarżonych odwagi, a nadto stanowiła swoisty wzajemny doping do przejawiania zachowań agresywnych.

Analizując dalszy przebieg tego wydarzenia, w ocenie Sądu, wyglądało ono w ten sposób, że wejście Policji w podburzony już tłum kibiców, jeszcze bardziej ich rozjuszyło, a pokłady agresji skierowali przeciwko Policji, której początkowym zadaniem było jedynie unicestwienie starcia z kibicami drużyny przeciwnej i ich pacyfikacja. Z tych względów naturalne jest, że gdy oskarżeni zaczęli stawiać czynny i bierny opór, niemożliwe było przywrócenie przez funkcjonariuszy porządku poprzez pacyfikację i wypchnięcie kibiców do sektora gości. Wkroczenie Policji oskarżeni potraktowali jako atak na nich, co przyczyniło się do eskalacji agresji. Z tych względów bardziej prawdopodobna jest wersja przedstawiona przez funkcjonariuszy Policji, że oskarżeni przystąpili do kontrataku i nie chcieli się swobodnie poddać, w związku z czym policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu najbardziej niebezpiecznych osób.

Powyższe rozważania wykluczają więc wiarygodność wyjaśnień tych oskarżonych, którzy twierdzili, że co prawda weszli dobrowolnie do strefy buforowej, ale nic niestosownego poza tym nie robili, bądź, że weszli tam z ciekawości, a gdy chcieli wrócić, Po policja powaliła ich na ziemię i zatrzymywała.

Nadto niewiarygodne były też tłumaczenia oskarżonych, którzy twierdzili, że w ogóle nie weszli do strefy buforowej a jedynie oczekiwali w sektorze dla gości na przejście przez kołowrotki, a zostali zatrzymani tylko dlatego, że znaleźli się w złym miejscu i czasie, bo Policja zatrzymywała wszystkich. Zdaniem Sądu, nawet jeśli dać im wiarę, że nie weszli do sektora buforowego, gdyż wyrwa w płocie została już zablokowana przez kordon Policji, to nie można dać im wiary, że stali spokojnie i dlatego dokonano ich zatrzymania. Funkcjonariusze Policji, którzy zabezpieczali wyrwę w płocie, także wskazywali, że zatrzymywali wyłącznie agresywnych kibiców, którzy chcieli sforsować kordon i wejść do strefy buforowej. Konkludując, oskarżeni ci zostali zatrzymani dlatego, że byli agresywni, a nie dlatego, że padli ofiarą zbyt szeroko zakrojonej akcji Policji.

Sąd nie dał też wiary tym oskarżonym, którzy wskazywali, że do strefy buforowej zostali wniesieni przez tłum. Po pierwsze, świadek D. R. wskazywał, że do strefy buforowej wchodził tylko ten, kto chciał, a bezpośrednio przed wyrwą w płocie było dość luźno, nie było więc możliwości, by ktoś został tam wniesiony przez tłum. Słowa świadka potwierdzają po pierwsze zdjęcia z wydarzenia (k. k. 1791-1795), na których nie widać co prawda kluczowego momentu przejścia kibiców przez wyrwę w płocie ani akcji Policji, ale zarejestrowany został moment powalenia przęsła płotu. Na fotografii tej widać, że bezpośrednio przed wyważonym chwilę później przęsłem płotu stało zaledwie kilka osób, które forsowały to przęsło. Mało prawdopodobne jest zatem, że w maksymalnie 5 minut (bo, jak wskazywali policjanci, po takim mniej więcej czasie od uszkodzenia płotu rozpoczęli interwencję) pojawiła się tam fala tłumy, która niosła do strefy buforowej także tych, którzy nie chcieli się tam znaleźć. Po drugie, jak wynika z fotografii (k. 1819-1824) uszkodzonego płotu - w odległości ok. 1 metra bezpośrednio przed dziurą powstałą po wyważeniu przęsła znajdowała się metalowa barierka, która, w ocenie Sądu, stanowiła hamulec rozbijający falę tłumy. Osoby tłoczące się zatrzymałyby się zatem na tej barierce, a omijał ją tylko ten, kto chciał ją ominąć i przejść do strefy buforowej. Z tych względów, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, którzy twierdzili, że przypadkiem i wbrew swojej woli znaleźli się w strefie buforowej.

Mając na uwadze powyższe, brak było - w ocenie Sądu - wątpliwości, że oskarżeni popełnili zarzucane im czyny, a treść ich wyjaśnień podyktowana była bądź chęcią uniknięcia odpowiedzialności karnej, bądź relatywizowania swojego zachowania, subiektywnym przekonaniem o własnej niewinności, bądź mylnym rozumieniem zjawiska dopingiu. Nie sposób bowiem oprzeć się wrażeniu, że w polskiej subkulturze kibiców nadal istnieje przeświadczenie, że stosowanie przemocy słownej i fizycznej na stadionie nie jest niestosowne, nielegalne, a wdający się w bójki kibice nie czują się winni przestępstw, a przez to i bezkarni. Należy nadto mieć na uwadze, że w czasie kiedy doszło do zdarzenia, zachowanie kibiców na polskich stadionach wyglądało jeszcze bardziej drastycznie niż obecnie.

Sąd oparł się na ujawnionych w aktach sprawy dokumentach urzędowych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonej nimi okoliczności. Z tych samych względów nie było podstaw do kwestionowania znajdujących się w aktach sprawy dokumentów prywatnych.

Ustalony stan faktyczny stanowił podstawę do przypisania każdemu z oskarżonych czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

W myśl przepisu art. 254 § 1 k. k. karze podlega ten, kto bierze czynny udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie.

Czynność sprawcza tego przestępstwa polega na "**braniu czynnego udziału**" w zbiegowisku, przy jednoczesnej świadomości sprawcy, że uczestnicy tego zbiegowiska dopuszczają się wspólnie "gwałtownego zamachu na osobę lub mienie".

Zbiegowisko to niezorganizowane zbiorowisko, bliżej nieokreślona liczba osób, które znalazły się zwykle przypadkowo w jakimś miejscu publicznym. W rozumieniu tego przepisu synonimem zbiegowiska jest tłum, charakteryzujący się żywiołowością i niekontrolowanymi zachowaniami (tzw. psychologia tłumy).

"Czynny udział" zakłada nie tylko samą obecność w zbiegowisku, ale także element zaangażowania się w jego przebieg i solidaryzowania się z innymi jego uczestnikami, co może manifestować się w rozmaity sposób (okrzyki, gesty, pomruki, gwizdy, popychanie, przemieszczanie się wraz z tłumem itp.). W zbiegowisku publicznym bierze udział także ten, kto jest częścią duchową tłumu, z tym tłumem się identyfikuje, przyczynia się do wytworzenia nastroju – np. okrzykami, biciem braw, okazywaniem zadowolenia lub niezadowolenia z pewnych działań, jest do pewnego stopnia częścią zbiorowego organizmu, jakim jest tłum popełniający przestępstwo (wyr. SA w Katowicach z 12.7.2007 r., II Aka 106/07, Prok. i Pr. 2008, Nr 6, poz. 34). Co więcej, zbiegowisko to nie musi być publiczne, a zatem dostępne dla nieokreślonej liczby osób, które mogą się przyłączyć w czasie zbiegowiska, czego przykładem są właśnie biletowane imprezy sportowe, w czasie których widzowie – kibice dopuszczają się zbiorowego ataku na siły porządkowe. Czynność sprawcza w postaci brania "czynnego" udziału jako znamię tego przestępstwa przesądza o tym, że przestępstwo to może być popełnione tylko **z działania**.

"Gwałtowny zamach" to sposób działania, charakteryzujący się szybkim i gwałtownym przebiegiem, drastycznością formy, determinacją jego uczestników, którzy nie zastanawiają się w tym momencie nad konsekwencjami swego działania (Z. Cwiakalski, w: Zoll, Kodeks karny, t. II, 2006, s. 1152). Do przyjęcia odpowiedzialności za przestępstwo z art. 254 k. k. nie jest niezbędne ustalenie, że poszczególny uczestnik zbiegowiska dokonał indywidualnego aktu gwałtu. Wystarczające jest bowiem wzięcie udziału w zbiegowisku ze świadomością, że uczestnicy tego zbiegowiska dopuszczają się wspólnymi siłami gwałtownego zamachu na osobę lub mienie (post. SN z 18.2.2015 r., II KK 20/15, KZS 2015, Nr 6, poz. 16).

Czyn z art. 254 § 1 k. k. może być popełniony umyślnie i tylko z zamiarem bezpośrednim. Takie ograniczenie wynika z wymagania, aby sprawca brał udział "czynnie" w zbiegowisku, co wyklucza zamiar ewentualny.

Analiza zebranych dowodów nie pozostawia, w ocenie Sądu, wątpliwości co do tego, że każdy z oskarżonych swym zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 254 § 1 k. k.

Oczywiste jest, że każdy z oskarżonych świadomie przechodząc przez wyrwę w płocie i wkraczając do strefy buforowej, a także pozostając w niej po wkroczeniu Policji, zupełnie świadomie wziął udział w zbiegowisku. Stosowanie wulgarnych i podburzających okrzyków, rzucanie różnymi przedmiotami w Policję, a także próba dotarcia do sektora kibiców (...) niewątpliwie świadczy o tym, że udział ten był czynny. Jak ustalił Sąd, osoby, które jedynie z ciekawości weszły do strefy buforowej, mogły z niej wrócić do sektora dla gości, a zatrzymywani przez funkcjonariuszy Policji byli jedynie ci, którzy nie chcieli opuścić sektora buforowego, forsowali kordon, a także stawiali bierny i czynny opór. Nie ma też wątpliwości, że tłum dobrowolnie uczestniczących w nim osób był zbiegowiskiem w rozumieniu rozpatrywanego przepisu. Nadto, nawet jeśli jakiś z oskarżonych nie wszedł do strefy buforowej, a został za agresywne zachowanie zatrzymany bezpośrednio przed nią, to z uwagi na agresję i głośne dopingujące okrzyki (bo tylko takich zatrzymywali policjanci) należy uznać, że także brał on czynny udział w zbiegowisku, bo - jak wyżej wskazano - nie tylko sama obecność w zbiegowisku stanowi wypełnienie znamienia tego przepisu, ale także element zaangażowania się w jego przebieg i solidaryzowania się z innymi jego uczestnikami, poprzez np. okrzyki, gesty, gwizdy.

Nie ma też wątpliwości, że oskarżeni mieli świadomość, że swoim zachowaniem bądź dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby lub mienie, bądź jeśli inni uczestnicy ku temu zmierzają, to oni swoim zachowaniem popierają ten cel. Innymi słowy, nawet jeśli któryś z oskarżonych nie miał zamiaru stanąć do walki w przypadku, gdyby ich grupie udało się dotrzeć do kibiców drużyny przeciwnej, to każdy z oskarżonych co najmniej dopuszczał myśl, że może do starcia takiego dojść. Nawet zatem, jeśli któryś z oskarżonych nie miał zamiaru fizycznie atakować kibiców drużyny przeciwnej, to oczywiste jest, że zdawał sobie sprawę, że atakować mogą inni kibiccie i akceptował taki przebieg wydarzeń. Ponadto podkreślić należy, że wyważenie przeszła płotu stadionu było aktem zamachu na mienie i mimo, że żadnemu z oskarżonych dokonania tego czynu Sąd nie przypisał, to jednak przejście przez powstałą wyrwę należy traktować jako skorzystanie z tego zamachu, a tym samym jego popieranie. Nie ma zatem wątpliwości, że każdy z oskarżonych swoją obecnością w tłumie, aktywnym skandowaniem i agresywnym zachowaniem popierał zamach na ludzi i mienie.

W czasie popełnienia przez każdego z oskarżonych przypisanego mu czynu nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę każdego z oskarżonych. Oskarżeni nie byli w szczególności ograniczeni w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swojego czynu przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. Oskarżeni byli w trakcie popełnienia czynów osobami dorosłymi. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonych.

Stopień szkodliwości społecznej czynu każdego z oskarżonych był średni. Oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim, godząc w dobro o dużym znaczeniu społecznym, jakim jest porządek publiczny rozumiany jako reguły zachowania się stanowiące przesłanki bezpiecznego i niezakłóconego przebywania oraz przemieszczania się osób w miejscach ogólnie dostępnych. W wyniku ich zachowania doszło też do zagrożenia dóbr, jakimi są życie, zdrowie i mienie człowieka.

Konfrontując ustalony stan faktyczny z przepisami ustawy, Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. W efekcie, w punkcie I. wyroku Sąd skazał wszystkich oskarżonych na karę 100 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda stawka.

Na niekorzyść oskarżonych przemawiają okoliczności wpływające na ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu (opisane powyżej), a zwłaszcza postać zamiaru oraz przyświecające im pobudki.

Na korzyść oskarżonych przemawiała ich niekaralność, a także młody wiek. Oskarżeni w większości w momencie popełnienia przypisanego im czynu mieli niespełna 20 lat, byli więc osobami niedoświadczonymi życiowo, nierozważnymi.

W ocenie Sądu, orzeczona kara grzywny jest najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można było zastosować wobec wszystkich oskarżonych, albowiem w badanym przypadku możliwe jest zrealizowanie celów kary bez uciekania się do bezwarunkowej izolacji oskarżonych. Z kolei zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności mogłoby wywołać u oskarżonych poczucie bezkarności.

Wskazać należy, że do zdarzenia doszło 11 lat temu, wobec czego nie ma wątpliwości, że tak opóźniona reakcja karna nie może być zbyt dolegliwa. Z tych względów kara ograniczenia wolności za tak odległy czasowo czyn byłaby karą zbyt dolegliwą, tym bardziej, że wielu oskarżonych zmieniło znacząco swoje życie i nie wchodziło przez ten czas w konflikt z prawem. Niewątpliwie jednak, każdy z oskarżonych osiąga dochody pozwalające na pokrycie obiektywnie niewygórowanej grzywny. Z drugiej strony zaś, w ocenie Sądu, grzywna ta jest jednak dolegliwa na tyle, by uświadomić oskarżonym naganność ich postępowania, w szczególności, że zachowanie, jakiego się dopuścili nie jest jedynie zwykłym wybrykiem, a przestępstwem penalizowanym w kodeksie karnym. Co więcej, Sąd chciał też uzmysłowić oskarżonym, że kara jest nieuchronną konsekwencją każdego przestępstwa, nawet jeśli przychodzi ona z dużym opóźnieniem. Należy też mieć nadzieję, że nałożona na każdego z oskarżonych kara uczyni zadość wymaganiom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Liczba stawek dziennych wymierzonych w ramach orzeczonej kary grzywny jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego każdemu z oskarżonych czynu, a wysokość stawki uzasadnia ich sytuacja majątkowa.

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania), orzeczenie to miało charakter obligatoryjny.

W punkcie III. sentencji Sąd obciążył każdego z oskarżonych kosztami sądowymi w kwotach po 600 zł, w tym wymierzył każdemu z nich opłatę w kwotach po 500 zł, gdyż każdy z nich swoim postępowaniem przyczynił się do powstania tych kosztów i brak było podstaw, by któregokolwiek z oskarżonych zwolnić z tego obowiązku.